

Po rozwiązaniu zadania udaj się w stronę portu. Tak, cały czas tą samą drogą, którą wskazał drogowskaz. Za chwilę dotrzesz do Słupi, rzeki, której ujście jest w Morzu Bałtyckim.

To stąd wypłynął statek „Wieloryb” z Gwido za sterem, to tutaj biedna wdowa Marusza wypatrywała powrotu syna...

Zaraz wrócimy do legendy. Tymczasem idź w prawo wzdłuż wybrzeża, miniesz Kapitanat Portu Ustka i za chwilę dotrzesz do bardzo ważnego w naszej opowieści pomnika.

Pomnik „Ludziom Morza”, ukazuje kobietę czekającą na powrót syna z morza... Aż nasuwa się pytanie, czy to czasem nie wdowa Marusza, która wypatruje powrotu Gwido...?

To już ostatnia zagadka, ale warto ją rozwiązać.

Przed pomnikiem ujrzyś 2 koła sterowe, a pośrodku...

Tej nazwy brakowało Ci do rozwiązania hasła.

		8		19	12	6
--	--	---	--	----	----	---

W legendzie o „Brydze Rosowej” przeczytasz, że Marusza, matka sternika, mieszkała nieopodal latarni w „bielejącej się szachulcowej kamieniczce przypominającej domek z piernika”. Może to gdzieś tu? Tego nie wiemy, ale to całkiem możliwe...

Już widzisz latarnię! Pamiętasz, że według starych opowieści pierwotnie światelko dla żeglarzy świeciło na wieży kościoła św. Mikołaja? W późniejszych czasach, w miejscu obecnej latarni stał słup, na którym umieszczano latarenkę, a dopiero pod koniec XIX wieku uzyskała ona obecny kształt. Do istniejącej wówczas bazy pilotów, czyli nawigatorów, którzy wprowadzali okręty do portu, dobudowano latarnię. Tę, którą widzisz.

Czas przywitać się z Syrenką! Ruszaj na falochron, ona czeka tam na Ciebie. Kiedyś falochrony tworzone za pomocą skrzyń wypełnionych kamieniami. Ale to dawne czasy... Dzisiejsze falochrony są solidnie wykonane.

Przy pomniku Syrenki dokończymy naszą opowieść. Otóż... „Biedna wdowa Marusza straciła wzrok codziennie wpatrując się w morze i czekając na powrót syna. Ciężki to był czas... Nie miała pracy, marniała z dnia na dzień... Pewnego dnia spotkała na swej drodze tajemniczą kobiecą postać, Syrenkę. Nieznajoma wręczyła jej łososia. Od tego dnia codziennie wdowa otrzymywała rybę od tajemniczej dobrodziejki. Aż nadszedł dzień, w którym Syrenka rzekła jej, by nazajutrz przyłożyła do schorowanych oczu wątrobę łososia. Marusza posłuchała morskiej panny. Następnego dnia odzyskała wzrok i wypatrzyła na morzu wracającego „Wieloryba”. Jej syn powrócił z długiej wyprawy, skończyły się troski i bieda, a Syrenka do dziś jest ważnym elementem herbu Ustki”.

Wróć falochronem. Idź dalej wzdłuż kanału portowego, miń Kapitanat. Przed Tobą spichlerze, w których przechowywali swoje towary usteccy kupcy. Czas skrócić w lewo.

Podążaj uliczką wzdłuż dawnych spichlerzy. To budynki z czerwonej cegły. Nie da się ich przegapić, zresztą... są podpisane ;) Gdy dojdiesz do skrzyżowania, skreć w prawo i wybierz ul. Perłową. Nie zbaczaj z kursu! Idź prosto, mimo rozwidlenia. To Twój szlak! Doszedłeś do jej końca? Dokąd teraz? Drogę wskażą ci piękne budynki szachulcowe. W tę stronę się skieruj.

CZAS NA FINAŁ!

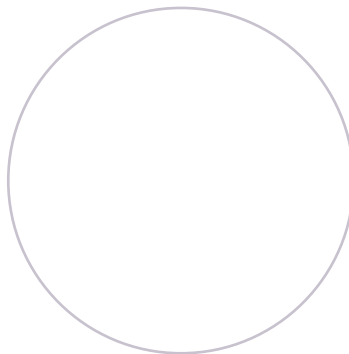
Podążając ulicą Czerwonych Kosynierów idź tak długo, aż dotrzesz do budynku z numerem 13. Stań plecami do budynku, Twoim oczom ukaże się miejsce, w którym można zaopatrzyć się w „Krówkę Ustecką”. To już finał naszej zabawy. Tam się udaj, poproś o skrzyneczkę, wpisz swoją wizytę w „Dzienniku Zdobywców” oraz użyj pieczęci! Gratulacje!

HASŁO

Nie zapomnij o haśle. Taka zawiła droga musi mieć swój finał!

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
						14	15	16	17	18	19	

NA POTWIERDZENIE ZDOBYCIA FINAŁU PRZYSTAW PIECZĘĆ



Mając hasło i pieczętkę warto udać się do Centrum Informacji Turystycznej. Nagroda za przejście całej trasy czeka na Ciebie na ul. Marynarki Polskiej 71.



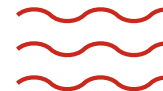
Wydawca:

Urząd Miasta Ustka
76-270 Ustka
ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 3
www.ustka.pl fb/ustkanafali

Opracowanie: Maciej Kumor, Agnieszka Kumor
przy współudziale mieszkańców Ustki

Redakcja i korekta: Wydział Promocji Urzędu
Miasta Ustka

USTKA



OPOWIEŚCI MAŁEJ SYRENKI



gra turystyczna



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Morski i Rybacki



